

UCHWAŁA

13 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 13 kwietnia 2023 r. w Warszawie,

w sprawie z powództwa J. P.

przeciwko R. K.

o zachówek,

na skutek przedstawienia przez Sąd Okręgowy w Opolu

postanowieniem z 15 czerwca 2022 r., II Ca 125/22,

zagadnienia prawnego:

"Czy w świetle regulacji art. 1002 k.c. roszczenie o zachówek, przechodzi na spadkobierców osoby uprawnionej, jeżeli należą oni do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy (art. 991 k.c.), czyli tym, z którego majątku spadkowego zaspokojony ma zostać zachówek, niezależnie od tego, czy w konkretnej sytuacji faktycznej przysługiwałoby im własne prawo do zachowku po tym pierwszym spadkodawcy, czy też roszczenie o zachówek przechodzi także na tych spadkobierców uprawnionego, którzy byłiby uprawnieni do zachowku po ich bezpośrednim spadkodawcy, a nie tylko po pierwotnym spadkodawcy?"

podjął uchwałę:

Roszczenie z tytułu zachowku nie przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku jeżeli nie należy on do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy (art. 1002 k.c.).

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich wyrokiem z 24 listopada 2021 r. zasądził od pozwanego R. K. na rzecz powoda J. P. kwotę 45 555,00 zł, tytułem zachowku przysługującego zmarłej D. P., z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2017 r. i orzekł o kosztach procesu. Sąd ten ustalił, że D. P. była uprawniona do zachowku po zmarłej I. K. w wysokości 2/3 wartości udziału spadkowego, który przypadłby jej przy dziedziczeniu ustawowym. W przypadku dziedziczenia ustawowego spadek po zmarłej I. K. nabyłyby jej dzieci: D. P. i R. K. w udziałach po 1/2 części. D. P. w chwili otwarcia spadku była osobą trwale niezdolną do pracy. I. K. przed śmiercią darował synowi R. K. – do majątku osobistego – udział 4/6 części w prawie własności nieruchomości obejmującej działkę nr [...], położoną w G. , o powierzchni 0,1224 ha, dla której Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich prowadzi księgę wieczystą nr [...], stanowiący jedyny składnik jej majątku. Wartość tego udziału, stanowiącego substrat zachowku, wynosi 136 000,00 zł. R. K. nie uiścił D. P. żadnych kwot tytułem zachowku, w związku z czym wystąpiła ona przeciwko niemu z pozwem o zapłatę tej należności.

Sąd Rejonowy wskazał, że skoro powódce - jako spadkobiercy ustawowemu - przypadłby udział w spadku po zmarłej matce o wartości 68 000,00 zł, to należny jej zachowek (2/3 tej wartości) zamyka się kwotą 45 555,00 zł. Z uwagi na śmierć powódki w toku niniejszego procesu, należność ta podlega zasądzeniu na rzecz jej małżonka, który – jako jej spadkobierca – wstąpił do sprawy w charakterze powoda.

Przy rozpoznawaniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego, opartej m.in. na zarzucie naruszenia art. 1002 k.c., Sąd Okręgowy w Opolu powziął wątpliwości, którym dał wyraz w zagadnieniu prawnym przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia dotyczy wykładni art. 1002 k.c., regulującego możliwość przejścia roszczenia o zachowek na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku. Przepis ten stanowi, że przejście takie może nastąpić tylko wtedy, gdy spadkobierca osoby uprawnionej do zachowku należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy.

Sąd Okręgowy stanął przed koniecznością przesądzenia, czy J. P. , będący małżonkiem zmarłej w toku procesu D. P. , uprawnionej do zachowku po swojej matce I. K. , może dziedziczyć roszczenie o zachówek, chociaż sam nie należy do kręgu uprawnionych do zachowku po zmarłej teściowej.

Kwestia zasad dziedziczenia roszczenia o zachówek, określonych w art. 1002 k.c., była już podejmowana w orzecznictwie. Odniósł się do niej Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 12 maja 1970 r., III CZP 26/70, (OSNCP 1971, nr 2, poz. 21), dotyczącej kwestii intertemporalnych, związanych ze stosowaniem art. 156 prawa spadkowego z 1946 r. po wejściu w życie art. 1002 k.c. Podkreślono tam, że roszczenie o zachówek wywodzi się ze szczególnej - bliskiej, osobistej - relacji między spadkodawcą a osoba uprawnioną do zachowku. Uprawnienie do zachowku, chociaż stanowi niewątpliwie prawo majątkowe, ma jednak silną przymieszkę rodzinno-prawną, duże znaczenie moralne i społeczne, służąc urzeczywistnieniu obowiązku moralnego, jaki spadkodawca ma względem swoich najbliższych, dlatego też w pewnym stopniu jest ono związane z osobą uprawnioną do zachowku. Sąd Najwyższy, uznając, że w konkretnym stanie faktycznym ma zastosowanie art. 1002 k.c., uznał, że osoba nie będąca spadkobiercą uprawnionym do zachowku po pierwszym spadkodawcy nie dziedziczy roszczenia o zachówek przysługującego spadkobiercy legitymującemu się takim uprawnieniem nawet wtedy, gdy toczył się już proces o zachówek. Wskazał, że przyjęcie odmiennego zapatrywania prowadziłoby do dziedziczenia określonej sytuacji prawnej, polegającej na wytoczeniu procesu. Sytuacja ta w istocie byłaby niczym innym niż dziedziczenie roszczenia.

W uchwale z 22 grudnia 1982 r., III CZP 60/82, (nie publ.), Sąd Najwyższy, rozważając możliwość dziedziczenia roszczenia o zachówek przez spadkobiercę uprawnionego do zachowku, któremu w chwili otwarcia spadku po pierwszym spadkodawcy nie przysługiwało prawo do zachowku - gdyż jego bezpośredni wstępny pozostawał przy życiu i nie zachodziły okoliczności wyłączające jego dziedziczenie - rozstrzygnął tę kwestię pozytywnie. Stwierdził, że roszczenie z tytułu zachowku, przysługujące uprawnionemu synowi spadkodawcy, który zmarł po jego śmierci, przechodzi na zstępnych dziedziczących po tym uprawnionym.

Pogląd, zgodnie z którym roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobierców osoby uprawnionej, jeżeli należą oni do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy (art. 991 k.c.), a więc niezależnie od tego, czy w konkretnej sytuacji faktycznej przysługiwałoby im własne prawo do zachowku po tym pierwszym spadkodawcy, został wyrażony przez Sąd Najwyższy również w uchwale z 20 grudnia 1988 r., III CZP 101/88, (OSP 1990, nr 4, poz. 213).

Przeciwko możliwości przejścia roszczenia o zachówek na małżonka spadkobiercy uprawnionego do zachowku Sąd Najwyższy opowiedział się wprost w wyroku z 28 kwietnia 2010 r., III CSK 143/09, (OSNC 2010, nr 11, poz. 154). Sąd Najwyższy wskazał, że na ograniczenie dziedziczenia roszczenia o zachówek, przewidziane w art. 1002 k.c., nie ma wpływu ani uznanie roszczenia przez zobowiązanego na piśmie, ani wytoczenie powództwa o zachówek za życia uprawnionego. Podkreślił jednocześnie, że w razie śmierci spadkobiercy koniecznego, która nastąpiła w toku zainicjowanego przez niego procesu o zachówek, nie ma podstaw do uzupełniania treści art. 1002 k.c. – w drodze analogii - przepisami szczególnymi, regulującymi przejście roszczeń o zadośćuczynienie w wyniku spadkobrania (art. 445 § 3 k.c.), ani konstruowania - z odwołaniem się stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z 15 maja 1965 r., III CO 36/65 (OSNCP 1966, nr 3, poz. 37) oraz orzeczeniu z 24 września 1960 r., 1CR 447/60, (OSN 1961, nr 4, poz. 114) - analogii do "dziedziczności" roszczeń alimentacyjnych, które stały się wymagalne za życia uprawnionego i zostały prawomocnie zasądzone na jego rzecz.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma wypowiedzi, które wskazywałyby na zasadność odmiennej wykładni art. 1002 k.c. Stanowisko wyrażone w przytoczonych orzeczeniach, opowiadające się za ścisłą interpretacją tego przepisu należy zatem uznać za jednolite i utrwalone; znajduje ono odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów powszechnych. Akceptowane jest również - choć nie bez zastrzeżeń - w doktrynie. Dostrzegł to Sąd Okręgowy, wskazując jednak, że źródłem jego wątpliwości są nowsze wypowiedzi przedstawicieli doktryny, akcentujące niekonstytucyjność wykładni art. 1002 k.c. ograniczającej swobodę testowania oraz ochronę prawa dziedziczenia, różnicującej sytuację osób

uprawnionych do zachowku w zależności od tego, czy przypisaną im część spadku otrzymały na skutek powołania do spadku lub dokonania na ich rzecz zapisu, czy też dochodzą roszczenia o zachówek wytaczając o nie powództwo, a także jej niespójność i nielogiczność wynikająca z jednej strony - z uznawania za dopuszczalne przeniesienia roszczenia o zachówek w drodze czynności *inter vivos* (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lutego 1973 r., III CZP 91/74, OSNC 1976 r., nr 1, poz. 6), z drugiej zaś – z ograniczenia możliwości jego przejścia na podstawie czynności *mortis causa*.

Przytoczone zastrzeżenia co przyjętej w judykaturze wykładni art. 1002 k.c. zasadniczo były już przedmiotem analizy Sądu Najwyższego, co znalazło najszerze odzwierciedlenie w przywołanym wyroku w sprawie III CSK 143/09. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy dostrzegł, że wobec unormowania zawartego w art. 1002 k.c. podnoszone są wątpliwości natury aksjologicznej i dogmatycznej, koncentrujące się w pytaniu o jego zgodność z konstytucyjną gwarancją ochrony prawa dziedziczenia (art. 21 i 64 Konstytucji) oraz o jego przystawalność do zasady jedności spadku (art. 922 k.c.). Miał również na uwadze, że przepis ten stanowi wyjątek na tle regulacji europejskich oraz stoi w opozycji do unormowań obowiązujących w Polsce w przeszłości, które - traktując roszczenie o zachówek jako majątkowe, a nie ściśle osobiste - nigdy nie przewidywały podobnych ograniczeń (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 25 lutego 1925 r., III. Rw. 103/25, "Przegląd Prawa i Administracji" 1925, s. 125, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1930 r., III. 1 Rw. 2565/29, "Przegląd Sądowy" 1931, poz. 248 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna – z 21 października 1931 r., III. Prez. 91/31, Zb.Urz. 1931, poz. 137; por. także art. 158 dekretu z dnia 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe, Dz.U. Nr 60, poz. 328). Wskazał jednak, że niezależnie od tych zastrzeżeń, które nie podlegają weryfikacji na etapie sądowego stosowania prawa - zwłaszcza że można im przeciwstawić racje wynikające z idei zachowku jako instytucji wzmacniającej więzi oraz interesy rodzinne - wykładnia art. 1002 k.c. nie nastręcza istotnych trudności, a wątpliwości dotyczące kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia na podstawie tego przepisu zostały w judykaturze wyjaśnione. Przyjmuje się w niej, że roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobierców osoby uprawnionej,

jeżeli należą oni do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy (art. 991 k.c.), a więc niezależnie od tego, czy w konkretnej sytuacji faktycznej przysługiwałoby im własne prawo do zachowku po tym pierwszym spadkodawcy. Regulacja zawarta w art. 1002 k.c., wyraźna i jednoznaczna, realizująca - niezależnie od adresowanej pod jej adresem krytyki - czytelne cele jureidyczne i wartości humanistyczne, wyłącza możliwość przyjęcia istnienia luki konstrukcyjnej lub aksjologicznej.

Aprobując tę ocenę, należy zauważyć, że znajduje ona potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który odnosząc się do sytuacji osoby dziedziczącej po spadkobiercy uprawnionym do zachowku a nienależącej do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy, uznał, że wskazane w skardze naruszenie zasady równości wynikające z porównania sytuacji prawnej osób należących do dwóch różnych grup wymaga w pierwszej kolejności wykazania, iż grupy te charakteryzują pewne cechy podobne, relewantne z perspektywy ochrony prawnej (zob. postanowienie z 8 czerwca 2011 r., SK 14/10, OTK-A 2011, nr 5, poz. 45). Podobieństwa takiego nie ma między osobami, którym minimalna część majątku spadkowego, określona w art. 991 k.c., przypadła w drodze spadkobrania, darowizny lub zapisu a osobami, którym przysługuje jedynie roszczenie o zachowek. Zróżnicowanie sytuacji prawnej tych osób wynika z woli samego testatora, realizującego konstytucyjną zasadę swobody testowania. Przyjęty w obowiązującym Kodeksie cywilnym system zachowku różni się od występującego w niektórych innych porządkach prawnych systemu rezerwy, chroniącego osoby bliskie spadkodawcy przez wydzielenie odpowiedniej części majątku spadkowego dla określonego kręgu spadkobierców ustawowych. Taki sposób zabezpieczenia bezpośrednich spadkobierców ustawowych przed pokrzywdzeniem ze strony spadkodawcy nie narusza również konstytucyjne zasady ochrony prawa dziedziczenia. Jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, (OTK 2001, nr 1, poz. 5), w odróżnieniu od prawa dziedziczenia, Konstytucja nie ustanawia gwarancji dla samej instytucji zachowku, w szczególności nie nakazuje jej wprowadzenia, a więc tym bardziej nie determinuje ani jej kształtu, ani kręgu uprawnionych. Skoro zaś ustawodawca może, nie naruszając Konstytucji, wyłączyć pewne prawa majątkowe spod

mechanizmu dziedziczenia i wprowadzić ich szczególną sukcesję w razie śmierci osoby będącej jej podmiotem, to może także modyfikować regulację zachowku.

W świetle przytoczonych argumentów, wbrew sugestii Sądu Okręgowego, względy natury językowej, systemowej i funkcjonalnej nie uzasadniają odstąpienia od wykładni art. 1002 k.c. utrwalonej w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którą roszczenie z tytułu zachowku nie przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku, jeżeli nie należy on do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

[SOP]

[ms]